



Jak pozbawić spadkobiercę prawa do zachowku?

13 Kwietnia, 2018r.

Zasadą jest, że nabycie spadku po zmarłym krewnym następuje na podstawie testamentu spadkodawcy bądź na podstawie dziedziczenia ustawowego. Zdarza się jednak tak, że w sporządzonym testamencie testator pominął osoby mu najbliższe, przykładowo małżonkę, która dziedziczyła by z mocy ustawy i całość swego spadku przekazał komuś innemu. W takiej sytuacji, osoba pokrzywdzona ma prawo żądania od spadkobierców wskazanych w testamencie zapłaty zachowku.

Artykuł 991. § 1 Kodeksu cywilnego stanowi, że Zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału.

Sąd Najwyższy w wyroku dnia 16 czerwca 2016 r. podkreślił, że „celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej ułamkowej wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.” (wyrok SN z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15). Ponadto, zachowek przysługuje również w przypadku, gdy spadkodawca jeszcze za

życia przepisał swój majątek w drodze darowizny, z pokrzywdzeniem spadkobierców ustawowych.

Co jednak w sytuacji, gdy spadkodawca celowo pominął w testamencie swą najbliższą osobę i jego wolą było pozbawienie tej osoby praw do pozostawionego spadku? Jak więc skutecznie pozbawić spadkobiercy prawa do zachowku?

Spadkobierca może być pozbawiony prawa do zachowku w dwóch sytuacjach, a mianowicie, w razie uznania go za niegodnego dziedziczenia albo poprzez wydziedziczenie.

Dla wielu z nas wydziedziczenie oznacza pominięcie kogoś w testamencie. „Wydziedziczenie pozbawia nie tylko prawa do zachowku, pozbawia również powołania do spadku, a ściślej rzecz ujmując, pozbawia zdolności do dziedziczenia po określonym spadkodawcy. W drodze wydziedziczenia spadkodawca skutecznie obala ustawowy tytuł powołania do dziedziczenia. Wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła chwili otwarcia spadku.” (wyrok SO w Toruniu z 20 stycznia 2015 r., VIII Ca 588/14). Dyspozycja art. 1009 Kodeksu cywilnego wskazuje, że Spadkodawca może w testamencie pozbawić spadkobierców, małżonka i rodziców zachowku, jednakże tylko w przypadkach, które zostały enumeratywnie wyróżnione przez mocodawcę, a mianowicie, jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) Wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,
- 2) Dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci,
- 3) Uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Pierwsza sytuacja odnosi się do uporczywego postępowania spadkobiercy, które jest długotrwałe, wielokrotne i z zasady dotyczy naganego trybu życia uprawnionego do zachowku, na przykład alkoholizmu, narkomanii czy przestępczego trybu życia. Druga przyczyna wymieniona przez mocodawcę jest oczywista, bowiem chodzi o sytuacje, kiedy spadkobierca dopuszcza się wobec spadkodawcy lub jednej z najbliższych czynów uregulowanych w Kodeksie cywilnym. Ważne jest jednak, że nie ma znaczenia w jakiej formie spadkobierca dopuścił się przestępstwa, lecz to, że je w ogóle popełnił.

Z kolei, przyczyna wydziedziczenia wymieniona w art. 1008 pkt 3 k.c. polega na „uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Zachowanie uprawnionego do zachowku odnosi się do osoby spadkodawcy i dotyczy niedopełniania obowiązków rodzinnych względem niego, na przykład niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego, nieudzielanie opieki, brak pomocy w chorobie, zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów

rodziny i ustanienia więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami itp. Należy jednak podkreślić, że wskazane zachowanie musi nosić cechy uporczywości, czyli musi być długotrwałe czy wielokrotne” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00). Zgodnie z treścią art 1009 k.c., przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Brak w tym przedmiocie zapisów w sporządzonym przez spadkodawcę testamencie, a nawet wyraźny zakaz dziedziczenia nie będzie miał mocy sprawczej, jeżeli nie będzie wynikało, z jakich przyczyn spadkobierca został wydziedziczony. „Na podstawie tego przepisu w literaturze przyjmuje się, że ustawa nie wymaga wyraźnego wskazania wprost przyczyny wydziedziczenia, jednakże wola wydziedziczenia i jego przyczyna powinny wynikać z treści testamentu” (orzeczenie SN z 9 lutego 1961 r., sygn. I CR 365/60)

Jeżeli więc z treści testamentu nie będzie wynikała przyczyna wydziedziczenia, wskazany spadkobierca nie zostanie pozbawiony prawa do zachowku, albowiem wydziedziczenie będzie bezskuteczne. Należy przy tym podkreślić, że przesłanki wydziedziczenia z art. 1008 k.c. muszą występować już w dacie sporządzenia testamentu (tak w wyroku SA w Poznaniu z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 864/13). Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w Toruniu w wyroku z dnia 20 stycznia 2015 r., „Podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca ma obowiązek określić powody swojego rozporządzenia pozbawiającego wydziedziczonego zarówno prawa do spadku, jak i prawa do zachowku.” (wyrok SO w Toruniu z 20 stycznia 2015 r., VIII Ca 588/14)

Reasumując, „wydziedziczenie jest sankcją, którą spadkodawca może posłużyć się w odniesieniu do osoby najbliższej w sytuacji, kiedy doznaje od niej krzywdy, kiedy jej zachowanie względem spadkodawcy zasługuje na dezaprobatę. Ustawodawca pozostawił jednak decyzję co do zastosowania tej sankcji samemu spadkodawcy. To on dokonuje oceny, czy doznana krzywda była tak duża, że wymaga pozbawienia uprawnionego jego zachowku; może także, mimo doznanych krzywd, przebaczyć uprawnionemu do zachowku” (wyrok SO w Toruniu z 20 stycznia 2015 r., VIII Ca 588/14). Jednakże, jak już wcześniej wspomniano, zachówek ma na celu ochronę interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, stąd te, istnieje możliwość zakwestionowania zasadności wydziedziczenia, uznając ją za dokonane z naruszeniem przepisów. Jeżeli istnieją solidne podstawy do zakwestionowania woli testatora, spadkobiercy mogą dochodzić swych praw w trybie procesu wytaczając powództwo o zachówek z powołaniem się na bezpodstawność wydziedziczenia i dopiero w takim

postępowaniu Sąd dokonuje oceny skuteczności przyczyn wydziedziczenia wskazanych przez spadkodawcę w treści testamentu. Ciężar udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających wydziedziczenie spoczywa wówczas na spadkobiercy testamentowym, bowiem to on wywodzi skutki prawne z faktu złożenia przez spadkodawcę oświadczenia o wydziedziczeniu.

Drugą możliwością pozbawienia spadkobiercy prawa do zachowku jest uznanie go za niegodnego dziedziczenia. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 14 listopada 2014 r. (sygn. akt I C 2523/13), „Niegodność dziedziczenia opiera się na założeniu, że w pewnych sytuacjach względy natury etycznej przemawiają za pozbawieniem określonej osoby zdolności do dziedziczenia po otwarciu spadku, a więc spadkobiercy już po uzyskaniu tytułu powołania do dziedziczenia, osoby uprawnionej z tytułu zapisu windykacyjnego po otwarciu spadku, zapisobiercy po nabyciu roszczenia o wykonanie zapisu zwykłego lub uprawnionego z tytułu zachowku po nabyciu roszczenia o jego wykonanie”. Treść artykułu 928 § 1 k.c. wskazuje, że spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy,
- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności,
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Znowm spadkodawca wyróżnił 3 przesłanki, które mogą skutkować uznaniem spadkobiercę za niegodnego dziedziczenia, a co skutkować będzie pozbawieniem prawa do zachowku. Pierwsza sytuacja odnosi się do ciężkich czynów zabronionych wskazanych w Kodeksie karnym popełnionych przeciwko spadkodawcy, a nie tak jak w przypadku wydziedziczenia- przestępstwa przeciwko zdrowiu, życiu lub wolności, które zostałyby popełnione przeciwko spadkodawcy bądź osobie mu bliskiej.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że „Katalog ciężkich umyślnych przestępstw, których popełnienie może prowadzić do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, nie jest ograniczony do przestępstw przeciwko osobie spadkodawcy, rodzinie i opiece. Przesłanki określone w przepisach art. 928 § 1 pkt 1 i art. 1008 pkt 2 k.c., choć bardzo podobne, nie są jednak tożsame i nie można wykluczyć przestępstwa przeciwko mieniu. Musi być to jednak umyślne i ciężkie przestępstwo, za które można uznać jedynie takie, które godzi w podstawy egzystencji spadkodawcy (np. spalenie domu, stanowiącego centrum życiowe spadkodawcy, kradzież wózka inwalidzkiego, w konsekwencji czego spadkodawca

zostaje pozbawiony możliwości poruszania się)” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 roku, sygn. akt: V CSK 109/13).

Jeżeli chodzi o drugą sytuację, przytoczyć należy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 października 2014 r., który uznał w zakresie przesłanki nakłonienia spadkodawcy podstępem lub groźbą do sporządzenia lub odwołania testamentu albo przeszkodzenia spadkodawcy w taki sam sposób w dokonaniu jednej z tych czynności, że „Fakt sporządzenia testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w żadnym razie nie może być utożsamiany z podstępnym nakłonieniem spadkodawcy za pomocą groźby do sporządzenia/odwołania testamentu. Fakty te mogą współistnieć, ale wadliwość oświadczenia woli wynikająca z braku zdolności testowania, sama z siebie nie dowodzi podstępu, czy groźby” (wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 9 października 2014 roku, sygn. akt: I C 1002/12).

W związku, iż orzecznictwo trafnie rozwija to co mocodawca miał na myśli to należy również przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, który w zakresie przesłanki umyślnego ukrycia lub zniszczenia testamentu spadkodawcy, podrobienia lub przerobienia jego testamentu albo świadomego skorzystania z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego uznał, że:

Celem unormowania art. 928 § 1 pkt 3 k.c., przewidującego sankcję w postaci uznania za niegodnego takiego spadkobiercy, który umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił testament albo świadomie z takiego testamentu skorzystał, jest – podobnie jak w wypadku nakłonienia spadkodawcy, przy użyciu podstępu lub groźby, do sporządzenia lub odwołania testamentu – zapobieganie takim działaniom spadkobierców, które zmierzałyby do unicestwienia woli spadkodawcy. Podstawową przesłanką uznania – w myśl art. 928 § 1 pkt 3 k.c.,- spadkobiercy za niegodnego jest zniszczenie przez niego testamentu “umyślnie”, tzn. w świadomym zamiarze zniszczenia i w celu uniemożliwienia realizacji woli spadkodawcy, wyrażonej w treści zniszczonego testamentu” (wyrok SN z 11 marca 2011 r., V CKN 1871/00).

Regulacja art. 929 k.c. wykazuje, że uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. „Dla oceny, kto jest legitymowany do wystąpienia z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego, a więc kto ma interes w uzyskaniu takiego orzeczenia, niezbędne jest odniesienie się do celu, dla osiągnięcia którego instytucja niegodności dziedziczenia została wprowadzona. Celem takim jest wyeliminowanie sytuacji, w których dziedziczenie przez określonego spadkobiercę po określonym spadkodawcy byłoby w powszechnym odczuciu niesprawiedliwe, niesłuszne, czy wręcz niemoralne” (wyrok SN z 11 marca 2011 r., V CKN 1871/00). Ponadto, z takim żądaniem można wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedziano się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku.

Zatem, jeżeli spadkobierca, który z chwilą otwarcia spadku był niegodny dziedziczenia, bowiem jego zachowanie względem spadkodawcy było nieetyczne, zasadnym jest pozbawienia spadku takich spadkobierców. Instytucja uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia po zmarłym „odzwierciedla powszechnie akceptowane w społeczeństwie zasady etyczne i przyjęte zwyczaje, zgodnie z którymi za niesłuszne i niewłaściwe uważa się dziedziczenie osoby, która dopuściła się względem spadkodawcy czynów niegodziwych, nacechowanych wysokim stopniem zawinienia i naganności. Powszechnie brak jest bowiem zgody na to, aby majątek spadkodawcy, będący niejednokrotnie dorobkiem jego całego życia, przeszedł po jego śmierci na osobę, która popełniła ciężkie umyślne przestępstwo przeciwko spadkodawcy, czy też świadomie, celowo dążyła do unicestwienia woli spadkodawcy co do następstwa prawnego po nim (wyrok SO w Białymstoku z 6 grudnia 2013 r., I C 943/13). Podkreślić w tym miejscu należy, iż do wyłączenia z dziedziczenia osoby niegodnej dochodzi jednak dopiero z chwilą uprawomocnienia się konstytutywnego orzeczenia sądu, bowiem to właśnie Sąd ma za zadanie zbadać dowodu przedstawione przez stronę i to właśnie w gestii Organu jest wskazanie, czy doszło do wyczerpania przesłanek, które skutkowałyby uznaniem spadkobiercy za niegodnego spadku po zmarłym.

By admin | 4 stycznia, 2019